

Karl-Heinz N e u f e l d, *Fundamentaltheologie II. Der Mensch – Bewusste Nachfolge im Volk Gottes*, Verlag W. Kohlhammer, Stuttgart 1993, s. 216.

Seria „Kohlhammer Studienbücher Theologie” jest zbiorem podręczników przeznaczonych dla studentów teologii, a także dla osób pragnących samodzielnie pogłębić swą wiedzę z zakresu teologii katolickiej. Autorzy i wydawcy tej serii zamierzają systematycznie prezentować podstawową dla danej dziedziny wiedzę, poinformować o aktualnym stanie dyskusji, dając w ten sposób oryginalny wkład w dzieło chrześcijańskiego przekazu wiary w Kościele i społeczności.

Z praktyki wiadomo, że napisanie oryginalnego, ciekawego, a przy tym niebanalnego podręcznika jest sztuką, i to sztuką nietłatwą. Profesor teologii fundamentalnej w Uniwersytecie w Innsbrucku, Karl-Heinz N e u f e l d, zdaje się wychodzić z tej próby

obronną ręką. W roku 1992 ukazał się pierwszy tom jego podręcznika teologii fundamentalnej, którego podtytuł brzmiał: „*Jezus – fundament wiary chrześcijańskiej*” (por. rec. w AK 505). Rezygnując z tradycyjnego podziału trójczłonowego na traktaty: Objawienie (i cuda jako potwierdzenie jego wiarygodności), chrystologia i eklezjologia fundamentalnoteologiczna, autor odwołuje się do postaci Jezusa z Nazaretu, analizuje Jego dzieło i nauczanie w kontekście aktualnej sytuacji egzystencjalnej człowieka, próbując skłonić, a raczej zaprosić czytelnika do intelektualno-wolitywnego pogłębienia i odnowienia swojego aktu wiary w Jezusa jako Chrystusa. Dodać przy tym należy, że refleksja ta nie staje się tomem rozważań rekollekcyjnych, pozostając nadal teologią, rzeczywiście fundamentalną, bo bazującą na osobie i dziele Założyciela chrześcijaństwa. Obecnie wydany tom drugi dotyczy problematyki eklezjologicznej. Jednakże należy stwierdzić już na samym początku, że tradycyjnie wykształcony teolog będzie tą lekturą raczej rozczarowany: z klasycznych zagadnień znajdzie tu bowiem jedynie refleksje dotyczące Magisterium Kościoła, w dodatku przeprowadzone od strony spojrzenia krytycznego.

Pojęciem kluczowym, które stanowi o strukturze refleksji Neufelda, jest pojęcie wspólnoty, a może nawet społecznego wymiaru ludzkiej egzystencji. Wybór takiego klucza zdaje się być uzasadniony ukrytą tezą autora, że Kościół jest rzeczywistością na wskroś ludzką, doskonale harmonizującą z bytowymi strukturami człowieka, wręcz z nich wyrastającą. Neufeld mówi tu jako współczesny teolog fundamentalista. Dlatego nie odwołuje się do klasycznych argumentów, np. o Boskim złożeniu i pochodzeniu Kościoła, o ustroju hierarchicznym. Są to bowiem tezy apologetyki, stanowiącej dziś część historii teologii. Neufeld nie wyrusza ani od danych Objawienia (teologia „odgórna”, reprezentowana przez ujęcia klasyczne), ani też od samej antropologii (nowsze opracowania, np. H. Fries, H. Verweyen); jego punktem wyjścia jest moment wzajemnej relacji pomiędzy Ewangelią a człowiekiem. Zadaniem teologii fundamentalnej jest doprowadzenie człowieka do świadomego aktu wiary w Boga.

Całość tomu drugiego składa się z trzech części. Ich zadaniem jest ukazanie obecności człowieka w Kościele jako odpowiedzi wiary na propozycję zbawienia w Jezusie Chrystusie (tom I). Część pierwsza, zatytułowana „*Kościół: powołanie i służba*”, rozwija pojęcie wspólnotowości w wymiarze wiary wspólnie wyznawanej. Zagadnienia szczegółowe to: obecność zbawienia w Kościele, przyjęcie tego daru Boga jako zadanie osobiste, lecz z przeznaczeniem dla innych, świeccy i duchowni w Kościele w aspekcie misji, Kościół wobec krytyki. Część druga („*Środki i drogi*”) to refleksja nad podstawowymi zadaniami Kościoła, widzianymi przez pryzmat ludzkiego doświadczenia. Neufeld mówi tu o żywej tradycji, o roli Pisma Świętego, o umiejętności sporu w Kościele, ale i o herezji oraz o Urzędzie Nauczycielskim. W tej części obecność idei przewodniej (aspekt wspólnotowy) zaznacza się najslabiej. Powraca ona za to bardzo wyraźnie w części trzeciej i ostatniej noszącej tytuł: „*Wiara – fundament i szkielet*”. Czytelnik znajdzie tu refleksje dotyczące powołania człowieka ze strony Boga. Wiąże się z tym wrażliwość na Boga, nawrócenie i łaska. Odpowiedź człowieka to pełne zaufania i miłości potwierdzenie się Bogu, który nie przestaje być

nieogarnioną tajemnicą. Ostatnie strony książki czyta się z ogromną przyjemnością i zaciekawieniem. Neufeld pisze tu o pytaniu o Boga w ateistycznym świecie.

Sledząc treść tej książki można w uzasadniony sposób postawić pytanie o jej nowość. Neufeld nie podejmuje rzeczy zupełnie nowych i dotąd nieporuszanych w teologii. Wręcz przeciwnie, należy go podziwiać za odwagę skonfrontowania się z tematami, które posiadają bogatą literaturę i na stałe weszły do dziedzictwa teologii. Niektóre problemy czy ważniejsze pojęcia zdają się nawet mieć czasy swojej świetności już poza sobą. A mimo to prowadzą w tej książce ciekawą i ożywioną egzystencję. Zawdzięczają to autorowi, który pisze podręcznik, a więc skrót informacji podstawowych. Neufeld potrafi jednak zainteresować tematem, ukazać problem w jego odniesieniu do życia Kościoła. Głęboka znajomość procesów zachodzących z historii teologii i Kościoła owocuje krótkimi nieraz, ale bardzo cennymi spostrzeżeniami. W tych momentach autor wznosi się na poziom wyższy niż podręcznikowy. Pewnym mankamentem zdają się tu być refleksje biblijne, które nie dorównują swoim poziomem pozostałym elementom składowym dowodzenia, Refleksja zaś antropologiczna nie ucieka w stronę suchej i hermatycznej abstrakcji, lecz mówi interesującym, żywym językiem egzystencjalnego doświadczenia. Jest to niewątpliwie jeden z zasadniczych walorów tej pracy. Neufeld nie odwołuje się do jakiegś wyidealizowanej wizji człowieka, lecz pochyla się nad człowiekiem rzeczywistym, próbując wsłuchać się i wmyśleć w świat jego przeżyć i doświadczeń. Tak szeroko pojęta baza antropologiczna daje podstawę do dialogu ze sporą rzeszą odbiorców. Teologa tradycyjnego dziwi w tym ujęciu problemu brak wskazania na oczekiwanie i potrzebę zbawienia ze strony człowieka. Wydaje się, że jest to zamierzone: Neufeld nie chce apriorycznie narzucać interpretacji teologicznej, gdyż świadom jest braku oddźwięku u przeciętnego współczesnego człowieka, zwłaszcza poszukującego i wątpiącego, na taki typ argumentacji. Na uwagę zasługuje też strona formalna pracy. Studenci teologii mogą traktować podział na części i rozdziały jako wzorcowy. Nazwy poszczególnych elementów składowych spisu treści są ujęte lapidarnie, ale wyjaśnione w odnośnych odstępach. Tekst książki nie zawiera odnośników, co bardzo ułatwia lekturę. Jest to też zasługa doskonałego wręcz języka, którym posługuje się autor. Przed każdym dłuższym odcinkiem refleksji czytelnik znajdzie pieczołowicie dobraną literaturę przedmiotu. Mankamentem jest tu jedynie to, że są to pozycje wyłącznie w języku niemieckim. Na końcu książki zostały umieszczone skorowidze – osobowy i rzeczowy.

Karl-Heinz Neufeld nie ukrywa, że inspiracją dla jego pracy stały się przemyślenia Karla Rahnera, którego był asystentem w Innsbrucku, w latach 1970-73. Na str. 209 Neufeld wyznaje otwarcie, że to właśnie Rahner jako dogmatyk, wychodząc od strony chrystologii, stawiał pytanie i usiłował wyjaśnić, zwłaszcza w ostatnich latach swojego życia, że Jezus Chrystus jest sensem ludzkiego życia. W ramach teologii fundamentalnej Neufeld podjął oryginalną, odważną, a co najważniejsze – w pełni udaną próbę wykazania, że postać Jezusa z Nazaretu jest fundamentem wiary i sensem życia każdego człowieka w jego indywidualnej historii, jak również w wymiarze wspólnoty Kościoła.